



# KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 194 (12977)

Piątek, 4 października 1996 r.

cena 90 ct

## Wisława Szymborska -literacki Nobel 1996

Królewska Szwedzka Akademia zakomunikowała w czwartek w Sztokholmie, że laureatką tegorocznej literackiej nagrody Nobla została polska poetka, 73-letnia Wisława Szymborska.

W uzasadnieniu Szwedzka Akademia stwierdza, że Wisława Szymborska tworzy "poezję, która z ironiczną precyzją pozwala wydobyc historyczny i biologiczny kontekst fragmentów ludzkiej rzeczywistości".

Wisława Szymborska — poetka i tłumaczka poezji francuskiej — urodziła się 2 marca 1923 r. się w Bninie pod Poznaniem; od 1931 r. mieszka w Krakowie, gdzie po wojnie studiowała polonistykę i socjologię na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zadebiutowała jako poetka w 1945 r. Pracowała m.in. jako redaktorka tygodnika "Życie Literackie". Jest członkiem Polskiego PEN Clubu.

Wydała 8 tomów poetyckich: "Dlaczego żyjemy" (1952), "Pytania zadawane sobie" (1954), "Wołanie do Yeti" (1957), "S61" (1962), "Wszelki wypadek" (1972), "Trasjuszy i inne wiersze" (1976), "Wielka liczbą" (1976), "Ludzie na

moście" (1986). Każdy z nich, począwszy od zbioru pt. "Wołanie do Yeti", przyjmowany był entuzjastycznie przez czytelników i krytykę. Szymborska jest także autorką zbioru felietonów pt. "Lektury nadobowiązkowe".

Rangę twórczości Szymborskiej przyrównuje się do poezji Czesława Miłosza, Tadeusza Różewicza, Mirona Białoszewskiego i Zbigniewa Herberta.

Wiersze poetki tłumaczone były m.in. na język bułgarski, czeski, holenderski, duński, angielski, niemiecki, węgierski, rumuński, słowacki i szwedzki.

Na swoim pisarskim koncie poetka zgromadziła wiele nagród, m.in. nagrodę miasta Krakowa (1954), nagrodę II stopnia ministra kultury i sztuki za tom "S61" (1963), nagrodę im. Zygmunta Kallenbacha (prezesa szwajcarskiej fundacji im. Kościelskich) (1990), niemiecką nagrodę im. Goethego (1991) oraz Nagrodę Polskiego PEN Clubu (1996).

W ub.r. otrzymała doktorat honoris causa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

(PAP)

## A. Brazauskas określił stosunki Litwy z sąsiadami jako "najlepsze w historii naszego państwa"

Obecne stosunki Litwy z państwami sąsiednimi prezydent Algirdas Brazauskas określił jako "najlepsze w historii naszego państwa". W wywiadzie dla szwajcarskiej gazety "Tages-Anzeiger" A. Brazauskas powiedział, że Litwa dobrze rozumie konieczność utrzymywania dobrosąsiedzkich stosunków. "Dopiero wtedy będziemy pełnowartościowymi i godnymi zaufania partnerami dla struktur europejskich" — mówił prezydent, informuje ELTA.

A. Brazauskas mówi, że nie ma konfliktu między Litwą i Łotwą. "Zaistniały spór o ustalenie ekonomicznej granicy między naszymi państwami w żaden sposób nie może charakteryzować sensu rzeczywistych stosunków tych państw" — zapewniał prezydent. Wspomniał, że w historii obecnego wieku zdarzało się wielokrotnie, że państwa zachodnie też negocjowały w ciągu kilku lub nawet kilkunastu lat, kwestie strefy ekonomicznej na morzu. "Nie oznacza to, że państwa te konfrontowały ze sobą lub przestały być dobrymi sąsiadami" — mówił przywódca Litwy.

Stosunki z Polską prezydent określił jako wzorowe. "Dwa narody, dwa państwa doszły do porozumienia, chociaż w przeszłości było mnóstwo problemów" — mówił A. Brazauskas.

Prezydent uważa, że "Litwa i Białoruś" we wzajemnych sto-

sunkach nie mają żadnych problemów. Za wielkie osiągnięcie dyplomatyczne A. Brazauskas uważa ustalenie granicy litewsko-białoruskiej. "Po synchronicznym ratyfikowaniu w obu krajach układu o granicy, rozpoczął się i trwa obecnie proces demarkacji" — powiedział prezydent.

A. Brazauskas nadmieniał, że obwód kaliningradzki nie jest obiektem nieporozumień między Litwą i Rosją. Powiedział, że między obwodem kaliningradzkim i Litwą odbywa się odpowiadająca obu stronom humanitarna i gospodarcza współpraca.

W wywiadzie dla szwajcarskiej gazety prezydent Litwy jeszcze raz powtórzył, że Litwa nie widzi alternatywy dla swego członkostwa w NATO. "Uważamy, że NATO jest właśnie tą organizacją, która potrafi zapewnić i zapewnia stabilność w Europie" — mówił A. Brazauskas.

Litwa, jak zaznaczył prezydent, wykorzystuje wszystkie możliwe sposoby i środki, by zostać członkiem NATO. "Proponujemy, by wszystkie państwa — pretendenci miały jednakowe możliwości rozpoczęcia jednoczesnych negocjacji z NATO o przystąpieniu do tej organizacji. Nie uważam, by jakiegokolwiek trzecie państwo, nie będące członkiem NATO, mogło przeszkodzić temu procesowi" — zaznaczył A. Brazauskas. (Dokończenie na str. 2)

**ARDNA**  
Vytenio 20  
2006 Vilnius  
Tel. 63 37 02  
Fax. 26 10 36

Lietuvos avialinijos



Lithuanian Airlines  
tel. (370 2) 752885  
fax. (370 2) 754882

BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A.  
Działalność od 1929 r.



PRZEDSTAWICIELSTWO  
W WILNIE

2001 Vilnius, Palangos 1/10-16  
Tel/fax 61-15-41, fax 232844

Firma  
docenta  
A. Šimkusa  
"Therapia  
scientifica"

Efektywne leczenie przy pomocy znanych leków, lecz niestandardowych sposobów chorób węzłów limfatycznych (bez operacji), cukrzycy, zakłóceń rytmu serca, wrzodów żołądka, zapalenia jelita grubego i innych chorób narządów wewnętrznych, epilepsji, sklerozy rozianej, łuszczycy. Na zamówienie wysyłamy nieodpłatnie informacje (foldery). Adres: Partizanų 110-48, 3041 Kaunas, Lietuva. Telefon: (370-7) 777274, do godz. 16 — (370-7) 798650, od godz. 16 — (370-7) 771360; fax (370-7) 798888.

(Zam. 1256)

SENTENCJA DNIA  
Zdolność doznawania przyjemności jest dowodem siły.  
ARTYSTOTELES

**NOWE WSPÓŁŻYJE ZE STARYM**

Ach, ten niepowtarzalny urok Wilna, jego krętych uliczek i zaułków, przyćmionych dziedzińców, świecących się kopuł licznych świątyń. To Starówka.

A obok wciąż powstaje nowe miasto. Co prawda z monolitu i betonu. Ale przyglądając się uważnie, czy chociażby ten zakątek Pilaitė nie jest urokliwy. Trzeba tylko spojrzeć na miasto uważnie; a na pewno odnajdzie się wiele innych wspaniałych miejsc.

Fot. Tadeusz Ważniewicz i Marian Paluszkievicz

## Wiadomości w kilku zdaniach

\* W ubiegłą środę po południu prezydent Algirdas Brazauskas spotkał się w Kownie z kardynałem Vincentasem Skadlevičem i kowieńskim arcybiskupem metropolitą Sigitasem Tamkevičiusem.

\* Zakończyła się 3-dniowa międzynarodowa konferencja na temat socjalnej integracji ludzi niepełnosprawnych. Na konferencji, zorganizowanej przez Wileńskie Centrum Opieki Społecznej, Kuratelę i Zasiłków, Litewskie Stowarzyszenie Pracowników Socjalnych, Wileński Oddział Wspólnoty Opieki nad Ludźmi z Zaburzeniami Intelaktu "Viltis" oraz Uniwersytet Wileński, odczyty wygłosili przedstawiciele służb pomocy socjalnej z Niemiec i Polski.

\* W środę prezydent Algirdas Brazauskas zwiedził Park Europejski — muzeum rzeźb pod gołym niebem, założone w centrum Europy w pobliżu Wilna. Tę wycieczkę do Parku Europejskiego zainicjował jego kierownik, 28-letni rzeźbiarz Gintaras Karosas.

\* Na placu Łukiskim w Wilnie proponuje się wzniesić zespół pomników, upamiętniający walkę powojennego ruchu oporu. Między innymi, stanąłby tu pomnik pierwszego przewodniczącego rady ruchu walki o wolność Jonasia Žemaitisa. Propozycję tę omówiono na kolejnym posiedzeniu komisji upamiętnienia działalności J. Žemaitisa. Ostateczna decyzja w tej kwestii jeszcze nie zapada, postanowiono zasięgnąć opinii stołecznych architektów, specjalistów badania środowiska i społeczeństwa.

\* W środę wileńskie nadajniki zaczęły nadawać program radia BBC. Od tej pory mieszkańcy stolicy i słuchacze w promieniu mniej więcej 80 kilometrów przez całą dobę na częstotliwości 100,1 megaherca będą mogli słuchać programu BBC w językach angielskim, rosyjskim i polskim. Będą to programy przeważnie informacyjne: wiadomości, komentarze, trochę muzyki.

\* Litewskie ustawodawstwo w wielu przypadkach jest bardziej rozwinięte niż międzynarodowe dokumenty, określające prawa mniejszości narodowych, powiedział Severinas Vaitiekis, autor zbioru ustaw i aktów prawnych "Prawa i obowiązki mniejszości narodowych w Republice Litewskiej".

W czwartek w Bibliotece Narodowej M. Mažvydas edycję zaprezentowano społeczności. Zgodnie ze schematem opracowanym przez Radę Europy zawiera ona wyciągi ze 187 dokumentów (tj. Konstytucji RL, Sądu Konstytucyjnego, ustaw i uchwał Sejmu, dekretych prezydenta, uchwał rządu i innych resortów, dwustronnych między państwowych umów politycznych i innych aktów prawnych), dotyczących praw i obowiązków mniejszości narodowych oraz ich ochrony na Litwie.

## A. Brazauskas określił stosunki Litwy z sąsiadami jako "najlepsze w historii naszego państwa"

(Dokończenie ze str. 1)

Przywódca litewski sądzi, że w Europie Wschodniej i Środkowej będą państwa, które członkami NATO zostaną wcześniej niż Litwa. "Chcemy jednak, aby razem rozpocząć uczestniczenie w tym procesie" — podkreślił prezydent.

A. Brazauskas przypomniał, że Litwa już teraz razem z NATO aktywnie uczestniczy w operacjach pokojowych. "Uczestniczymy wszędzie, gdzie tylko zdołamy. Chcemy tylko, by współpracą ta nie była wyłącznie wojskowa, lecz także polityczna" — powiedział przywódca litewski.

## Sejm zaaprobował ratyfikowanie litewsko-polskiej umowy o wolnym handlu

W czwartek Sejm zaaprobował ratyfikowanie litewsko-polskiej umowy o wolnym handlu, podpisaną 27 czerwca br. w Warszawie. Sejm Litwy zamierza ratyfikować ją w przyszłym tygodniu, informuje ELTA.

Dla Litwy umowa ta jest ważna nie tylko pod względem ekonomicznym, lecz i politycznym. Jest oceniana jako ważny krok Litwy w dążeniu do przystąpienia do porozumienia CEFTA. Ubiegający się o członkostwo w tej organizacji, kraj

nasz powinien zawrzeć dwustronne umowy o wolnym handlu ze wszystkimi państwami CEFTA. Jak wiadomo, Polska deklaruje swe poparcie Litwie w dążeniu do członkostwa w organizacji CEFTA.

## Sejm ostatecznie nie zdecydował o zaaprobowaniu proponowanego przez konserwatystów referendum

We czwartek Sejm zaaprobował zgłoszony przez frakcję Związku Ojczyzny — konserwatystów projekt uchwały, w którym proponuje się, aby jednocześnie z wyborami do Sejmu — 20 października ogłosić referendum w sprawie kompensaty wkładów mieszkanców i prawidłowej prywatyzacji majątku państwowego. Jednak ostateczna decyzja ma być podjęta na następnym posiedzeniu Sejmu, które planuje się przeprowadzić 8 października, informuje ELTA.

Konserwatyści zgłaszają obywatelom do rozwiązania kwestię, czy kompensować wkłady mieszkanców, prawidłowo prywatyzując majątek państwowy. W drodze referendum proponuje się ustalić, czy "pozostały do sprywatyzowania majątek państwowy wykorzystuje się do kompensowania wkładów zagarniętych przez władze sowieckie oraz kompensowania innych oszczędności mieszkanców, z przekazaniem tego majątku Fundusowi przywrócenia oszczędności, a także

na częściowe przywrócenie funduszy emerytalnych", natomiast "pozostały niesprywatyzowany majątek państwowy (samorządowy), który zgodnie z ustawą może być ubezpieczony, jest prywatyzowany (część kapitału należąca do państwa i samorządów zmniejsza się o ponad 20 proc.) wyłącznie w drodze publicznej wyprzedaży".

Inicjatywę w sprawie przeprowadzenia takiego referendum swymi podpisami poparło 47 parlamentarzystów frakcji opozycyjnej.

## Depesza gratulacyjna A. Brazauskasa do prezydenta Niemiec

We czwartek, z okazji święta narodowego — Dnia Zjednoczenia Niemiec — prezydent Algirdas Brazauskas wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Federalnej Niemiec Romana Herzoga. O tym agencja ELTA poinformowała służba prasowa prezydenta.

W depesze A. Brazauskasa zaznacza się, że dzień 3 października jest dniem historycznym nie tylko dla Niemiec, lecz i dla całej Europy.

Prezydent Litwy z przyjemnością przypominał niedawne spotkanie z R. Herzogiem w Bonn oraz wyraził zadowolenie, że Niemcy są jednym z najważniejszych partnerów Litwy w dziedzinach polityki, gospodarki i kultury.

## Program oficjalnej wizyty prezydenta w Danii

W dniach 9-11 października prezydent Litwy Algirdas Brazauskas uda się na oficjalną wizytę do Danii. Będą mu towarzyszyć w podróży córka Laima Mertinienė, a także minister spraw zagranicznych Povilas Glybs.

W środę, 9 października prezydent spotka się z królową Danii Małgorzatą II i jej matką Ingridą, zje obiad z rodziną królewską. Później zwiedzi Zamek Frederiksberg. A. Brazauskasowi i L. Mertinienė zostanie przedstawiony korpus dyplomatyczny akredytowany w Danii. Wczorzem w pałacu Fredensborg zostanie wydane oficjalne przyjęcie na cześć przywódcy Litwy i jego córki.

W czwartek, 10 października, prezydent zapozna się z naukowobadawczym laboratorium "Riso", uda się do miasta Roskilde, gdzie

zorganizuje się dla niego wycieczkę do muzeum okręgów Wikingów i Katedry. W tym samym dniu przewidziane są spotkania A. Brazauskasa z członkami Stowarzyszenia Litewsko-Duńskiego, miejscowego klubu "Rotary", Towarzystwa Polityki Zagranicznej Danii. Wczorzem w Pałacu Odd Fellow w imieniu prezydenta i jego córki zostanie wydane przyjęcie na cześć Królowej Danii Małgorzaty II i jej małżonka księcia Henryka.

W piątek, 11 października, A. Brazauskas spotka się z przewodniczącym Folketingu (parlamentu), premierem Danii, duńskimi przedsiębiorcami, w Muzeum Królewskiego Arsenalu obejrzy wystawę "Ordery i medale krajów bałtyckich", w mieście Ryvangen uda się na emerytalny uczestników ruchu oporu.

(ELTA)

## Oko w oko z problemem

# Czy grozi nam epidemia AIDS?

Czasz bardziej rośnie liczba osób chorych na AIDS. Europa Wschodnia, choć z chorobą tą spotkała się nieco później niż np. Afryka czy Ameryka, nie może się odizolować od krajów, gdzie zachorowalność na AIDS rozpatruje się już pod kątem szerzącej się epidemii. Mówiono, że AIDS jest dzumą XX wieku. Jednak tak nie jest, chociaż ze względu na skutki choroby, dumnie z pewnością nie ustępuje. Nie sposób zarazić się na AIDS przez samo tylko kichnięcie. A zatem, by skutecznie uchronić się przed tą chorobą, niewątpliwie najważniejszą jest wiedza o AIDS, nie zaś panika i przeszerzenie, które tylko nas paraliżują.

Szczególnie ryzyko zachorowania na AIDS dotyczy narkomanów, wstrzykujących dożylnie narkotyki przy pomocy zakazanych, niesterylizowanych igieł i strzykawek. Liczba zakazanych byłaby znacznie mniejsza, gdyby narkomani nie pożyczali ich

sobie wzajemnie. O tym m.in. mówiono na konferencji "Profilaktyka AIDS i innych chorób rozpowszechnianych drogą płciową w krajach o niskiej zachorowalności", która odbyła się w Wilnie.

Według informacji Litewskiego Ośrodka Profilaktyki AIDS, obecnie na Litwie jest 44 nosicieli wirusa HIV. Liczba ta jednak nie jest dokładna, ani też ostateczna. Nie wykluczone, że proces gwałtownego szerzenia się choroby wśród tzw. grup ryzyka — narkomanów, hetero i homoseksualistów, prostytutek — już ruszył. Istnieje zagrożenie, że choroba może być rozpowszechniana przez nielegalnych migrantów.

W przypadku Litwy, najwięcej nosicieli wirusa HIV wykryto wśród marynarzy (18 osób). Wiek nosicieli wirusa — od 19 do 63 lat. 27 z nich ma rodzinę. Tylko w roku ubiegłym na Litwie wykonano 180 tys. badań krwi na wykrycie wirusa HIV.

W porównaniu z krajami ościennymi, zachorowalność na AIDS jest na Litwie niska. Na przykład, w samym tylko obwodzie kaliningradzkim, liczącym 800 tys. mieszkanców, odnotowano 124 nosicieli wirusa HIV, 3 z nich — to uczennice szkół średnich. Wiadomo jest, że spodziewająca się dziecka kobieta, zakażona wirusem HIV może zakazić je w swym łonie przed urodzeniem, w czasie porodu, jak również nie wyklucza się możliwości zakażenia po urodzeniu — poprzez pokarm. Ołóż, ubiegłego lata w Kaliningradzie urodziło się pierwsze dziecko zakażone wirusem HIV. Matka wyzreka się go od razu.

Jeszcze większe cyfry należy wymienić mówiąc o rozpowszechnieniu się wirusa HIV w Rosji. Od 1987 roku do 31 sierpnia 1996 wykryto tu 1456 nosicieli wirusa HIV. 1 z tym roku — 387, większość z nich to narkomani, wstrzykujący dożylnie

środku odurzające. Do miast, gdzie wirus wtargnął na dobre, należy wspominać już Kaliningrad, jak również Krasnodar, Saratow, Niżnij Nowgorod.

Jeszcze większe zagrożenie epidemii AIDS istnieje w Ukrainie. W 52-milionowym kraju codziennie ustala się nosiciela wirusa HIV. Obecnie szacuje się, że liczba zakażonych tym wirusem sięga ponad 8 tysięcy. Nie bardzo optymistycznie wygląda sytuacja również w Białorusi, gdzie w samej tylko tzw. stolicy białoruskich narkomanów — Świętogorsku, liczącym ponad 7 tys. narkomanów — połowa z nich jest nosicielami wirusa HIV.

Śmiertelne żniwo, jakie AIDS zebrał w ostatnich latach na świecie, wywołało wiele irracjonalnych fobii i lęków, które spowodowały, iż chorzy i nosiciele są izolowani ze społeczeństwa. Chce się ich zamykać w miejscach odosobnienia z daleka od siedlisk ludzkiego życia, które doprowadza to bunt ze strony zakażonych, którzy, nie wykluczone, nie manifestować się może aktami przemocy.

Wydawałoby się, że wystarczy



izolować ludzi zakażonych wirusem HIV od "normalnych" — uczciwych i porządných ludzi i już problem będzie rozwiązany. Jednak, aby przelamać barierę nietolerancji, aby przestać się bać, trzeba poznać przedmiot strachu, aby stał się mniej groźny. Inaczej nie jest wykluczone, że my, bądź ktoś z naszych bliskich będzie tym "trędowatym", skazanym na niaskatkę i nietolerancję innych.

Mirosława JANUSZKIEWICZ



NA ZDJĘCIU: widok z "Wielkiego Wilna" na "Wilno Małe" ...

Fot. Tadeusz Ważniewicz

## Kolejny kurs przygotowawczy dla maturzystów szkół polskich

Fundacja Rozwoju Gospodarki i Kultury zaprasza na kurs przygotowawczy abiturientów szkół z polskim językiem nauczania, którzy chcą wstąpić na studia. Planowane są konsultacje z języków: polskiego, litewskiego, angielskiego, niemiec-

kiego oraz matematyki i fizyki.

Pierwszeństwo ma młodzież, dojeżdżająca z rejonów.

Zainteresowanych prosimy o przybycie na spotkanie, które odbędzie się w sobotę, 19 października o godz. 10.00 w Wileńskiej Szkole

Średniej nr 5, ul. Antokolska 33, dojazd trolejbusami nr 2, 3, 4.

Szczegółowych informacji można zasięgnąć pod numerami telefonów: 237-527, 235-353.

A. RUSZKULIS,  
prezes FRGK

## Ostrożność nie zawadzi

### Asortyment artykułów rybnych: od całkowicie zepsutych ryb do śledzia solonego w domu w aluminiowym rondlu...

Jeżeli w sklepie proponuje się wam ładnie wyglądającą rybę lub artykuły rybne, to jeszcze nie znaczy, że są w dobrym gatunku, twierdzą urzędnicy Państwowej Inspekcji Jakości. Tylko w trzecim kwartale bieżącego roku inspektorzy, po sprawdzeniu ponad 100 przedsiębiorstw produkcyjnych i handlowych różnego profilu, zanotowali różne naruszenia.

Jak poinformowała agencję ELTA st. inspektor Państwowej Inspekcji Jakości Vida Bukauskienė, ostatnio konsumenci coraz częściej narzekają na jakość solonych śledzi i wędzonych ryb, kupionych nie tylko na rynkach, lecz i w sklepach. Zdarzały się też wypadki, gdy w skłapkach rybnych sprzedawano towar przeterminowany. Takie wyroby sprzedawały wileński sklep "Helena", ZSA

"Almeja", przedsiębiorstwo indywidualne "Chireta", poszczególne przedsiębiorstwa indywidualne w Ucianie i Połswolu. A przedsiębiorstwo indywidualne "Raudonas automobilis" w Oliwie sprzedawało przeterminowane artykuły 26 rodzajów.

Notowano sklepy, sprzedające całkowicie zepsute artykuły rybne. Na przykład, przedsiębiorstwo indywidualne "Zaiejai Sartai" w Dusetach i wileńskie przedsiębiorstwo indywidualne M. Michiejewa "Alia" sprzedawały do tego stopnia zepsute artykuły rybne, że miały już zmienioną barwę i smak.

Niektóre sklepy, jak wyjaśniono w czasie kontroli, nie mają dokumentów potwierdzających jakość produkcji i jej pochodzenia. Najczęściej takie artykuły rybne są niskiej

jakości, nieprawidłowo przygotowane technicznie, nieznyany jest producent. Inspektorzy wykryli, że w prywatnym sklepie-kiosku w Radziwiłszkach sprzedaje się śledzie, które właściceli soli w rondlu aluminiowym... Pracownicy inspekcji zaznaczają, że trudno nawet jest mówić o jakości solonych w ten sposób śledzi.

Ostatnio znowu handluje się sfałszowanymi konserwami "Szproty w oliwie". Zamknięta spółka akcyjna "Fulgaras", prywatny sklep R. Preidienė w Poniewieżu i w magazynach spółki akcyjnej "Urmās" w Kownie sprzedawano konserwy bez dokumentów, potwierdzających pochodzenie i jakość. Po analizie tych konserw w laboratorium ustalono, że ich jakość całkowicie nie odpowiada standardom.

## Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RI, 2 października br. w kraju zanotowano 150 przestępstw, w tym: 2 obrażenia ciała, 9 chuligańskich ekscesów, 5 rabunków, 134 kradzieże. Skradziono 11 samochodów, znaleziono — 3.

Zarejestrowano 13 wypadków drogowych i 2 pożary. Znalezione zwłoki 6 osób. Zatrzymano 14 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

### Poszukuje się podejrzanego. Czylili ojca

30 września około godz. 12 w domu przy ul. Rambyno w Kłajpedzie znaleziono małodzieńką Rasitę Jankutė (ur. 1995 r.) z obrażeniami głowy i złamanym no-

sem. Dziecko umieszczono w szpitalu. Poszukiwany jest podejrzany o pobicie córceci ojciec Dariusz Januskis.

### Chulliganizm

2 października o godz. 8 min. 20 na ul. Żirmūnų w Wilnie znaleziono

samochód opel ascona należący do ambasady Łotwy. Samochód miał uszkodzoną karoserię i wybitą przednią szybę.

### Usiłowanie rabunku

2 października o godz. 16 min. 15 do mieszkania M. Stemperisa przy ul. Żirmūnų w Wilnie wdarii się 3 zamaskowani osobnicy. Rabusie pobili gospodarza i żonę, żądali pieniędzy. Policja zatrzymała podejrzanych Andrieja R., Marka J. i Gintarasa C.

Przygotowała  
Irena LITWIN



ATVIROS LIETUVOS FONDAS  
OPEN SOCIETY FUND - LITHUANIA

## Drodzy dziesiątoklasiści,

Fundusz Otwartej Litwy już od 5 lat ogłasza konkurs dla dziesiątoklasiistów szkół ogólnokształcących na Litwie o prawo uczenia się przez pół roku, roku lub pięć tygodni w szkołach średnich USA lub Anglii. Do konkursu mogą przystępować dziesiątoklasiści o rozległych zainteresowaniach, aktywni, łatwo nawiązujący kontakt, którzy w dziewiątej klasie mieli roczną średnią ocen co najmniej 9,0 (średnia ocen ze wszystkich przedmiotów musi być obliczona i pisemnie potwierdzona przez kierownictwo szkoły), bardzo dobrze znający język angielski, którzy nie mieli możliwości pobierania dużej niż przez dwa miesiące nauki w którymś kraju anglojęzycznym.

Ankiętę konkursową można otrzymać zwracając się listownie (to wymaganie obowiązuje również wlinian) z prośbą o pozwolecie uczestniczenia w konkursie. Należy wskazać szkołę i klasę oraz załączyc dużą kopertę ze znaczkiem pocztowym i własnym adresem. Listy wysłać pod adresem:

Mokslieji mainų programa,  
ALF namai  
šv. Jono g. 5,  
2001 Vilnius

Na wypełnione ankiety czekamy do 15 listopada 1996 r. Telefonicznie lub osobiście informacji nie udziela się. Po dodatkową informację zwracać się listownie.

(Zam. 1255)

# Będziesz z "Kurierem", będziesz — z "Przyjaciółką"

Szanowny Czytelniku!

Prenumerata "K.W." i "Przyjaciółki"  
na listopad trwa

do 15 października br., można ją też  
załatwić na grudzień

Koszty prenumeraty dla Czytelników "K. W." na Litwie:

z dostarczeniem	1 mies.	2 mies.
przez pocztę bez dostarczenia (w szkołach)	16,6 Lt	33,2 Lt
w księgarni S. K. bez dostarczenia (w redakcji)	14,2 Lt 13 Lt	28,4 Lt 26 Lt

z dostarczeniem	1 mies.	2 mies.
"K. W." i "Przyjaciółka"	12 Lt	24 Lt
przez pocztę bez dostarczenia (w szkołach)	24,5 Lt	49 Lt
w księgarni S. K. bez dostarczenia (w redakcji)	21,5 Lt 20,5 Lt	43 Lt 41 Lt
	19,5 Lt	39 Lt

"Kurier Wileński" oraz "K. W." i "Przyjaciółkę" można zaprenumerować na każdej poczcie.

Indeks "Kuriera Wileńskiego" — 67218

Indeks "Kuriera" i "Przyjaciółki" — 67589

Osoby, które wcześniej zaprenumerowały "Kurier" i chcą zapewne zaprenumerować "Przyjaciółkę", zgłaszając się na pocztę i po okazaniu kwitu poświadczającego prenumeratę "Kuriera" mogą zaabonować dodatkowo "Przyjaciółkę" (Cena prenumeraty na 1 mies. 7,90 Lt). Indeks "Przyjaciółki" 76766.

Prenumeratę bez dostarczenia można załatwić w redakcji "Kuriera Wileńskiego": Laisvės pr. 60, piętro XI, pokój 1115, w dniach pracy od godz. 9 do 17, tel. 42-79-01 oraz u pani Alicji Klimaszewskiej w Polskiej Księgarni S. K. (ul. Ostrobramska 9, tel. 62-55-06), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18.

Zaprenumerowany egzemplarz będzie można odebrać w redakcji. Ci, którzy zaabonowali nasz dziennik w księgarni, będą mogli odebrać go przy ul. Ostrobramskiej 9.

"Przyjaciółkę" i "Kurier" bez dostarczenia można zaprenumerować na miesiąc listopad i grudzień do 25 października w Księgarni S. K. na Ostrobramskiej 9, w polskich szkołach m. Wilna oraz w redakcji "K. W.". "Przyjaciółki" nie można będzie nabyć w sprzedaży detalicznej. Tylko w prenumeracie z "Kurierem" otrzymasz najwyższe numery "Przyjaciółki".





**Polityka**

**PSL podzielony w sprawie aborcji**

Być może, że 4-5 głosów senatorów PSL zdecydowały w Senacie o tym, że nowelizacja ustawy antyaborcyjnej zostanie przyjęta — powiedział przewodniczący Klubu Senatorów SLD Ryszard Jarzembowski po śródomowym spotkaniu przewodników Rady Naczelnej Sejmiku Centralnego Komitetu Unijnego tej partii.

Jarzembowski, który w środę rozmawiał z przewodniczącym Klubu Senatorów PSL, powiedział, że Stronnicstwo nie wprowadzi dyscypliny podczas głosowania. Dodał, że w czasie prac w komisjach senackich dala się zauważyć, że w PSL nie ma jednolitego stanowiska co do odrzucenia nowelizacji. Być może 4-5

głosów senatorów PSL poprze nowelizację — mówił Jarzembowski. Poinformował, że Klub Senatorów SLD nie wprowadzi dyscypliny w głosowaniu, gdyż sama przynależność do niego oznacza obowiązek dyscypliny.

**Nowa Demokracja chce "wielkiej koalicji" PSL, UW i SLD**

Nowa Demokracja postuluje utworzenie w wyborach parlamentarnych "wielkiej koalicji" PSL, ND, UW i SLD — powiedział w Katowicach przewodniczący Nowej Demokracji, Eugeniusz Januła.

Zdaniem Januły, koalicja taka

mogłaby otrzymać ok. 70 proc. głosów, co pozwoliłoby na utworzenie stabilnego rządu.

Januła stwierdził, że do ugrupowań tworzących taką koalicję mogłyby dołączyć inne partie, "reprezentujące niekonfrontacyjny program

rozwoju gospodarczo-politycznego". Swego rodzaju papierkiem lakmusowym możliwości powstania takiej koalicji będą prace nad Konstytucją RP — powiedział przewodniczący Nowej Demokracji.

**Sejm**

**A. Dobroński: polscy kombatanaci na Litwie są w najlepszej sytuacji**

Sejmowa Komisja ds. Łączności z Polakami za Granicą jednomyślnie pozytywnie zaopiniowała kandydaturę Dobromira Dziwulaka na stanowisko Konsula Generalnego w Montrealu (Kanada). Komisja postanowiła zwrócić się z dezysderatem do Ministerstwa Spraw Zagranicznych o przyznanie działaczom polonijnym wyświadczonego przekraczania granicy polskiej. Dyskutowano też o pomocy dla kombatanatów polskich mieszkających na Wschodzie.

Przedstawił MSZ prezentujący kandydaturę Dziwulaka przedstawił go jako "miłośnika i znawcę kultury francuskiej" — ukończył on w Paryżu studia doktoranckie. W MSZ nie było to bez znaczenia przy wybieraniu kandydata na stanowisko w miejscu z silnym środowiskiem francuskim — mówił.

Pytany o priorytety, jakie złożył sobie do osiągnięcia, Dziwulak odpowiedział, że przede wszystkim chciałby się zająć tamtejszą oświatą polonijną. Wg niego wiedzy, w Montrealu istnieje kilka "sobotnich szkolek polonijnych", które uczy w oparciu o programy i podręczniki z lat 30-tych i wszelkie próby zmian lub pomocy są przez tamtejszych nauczycieli odczytywane jako nieuprawniona ingerencja. Dziwulak jako konsul chciałby również nawiązać kontakt ze Stowarzyszeniem Studentów Polskich w Montrealu i z "etnicznymi mediami polonijnymi". Polonia kanadyjska to jednak przede wszystkim osoby pamiętające II wojnę światową. Często mają one wpływy w tych mediach i — zdaniem Dziwulaka — dochodzi tam do różnych przekłamań, np. o tzw. pogromie kieckim.

Pos. Adam Dobroński, szef Urzędu ds. Kombatanatów i Osób represjonowanych informował o formach pomocy świadczonej polskim kombatanatom ze Wschodu. Wg niego, w najlepszej sytuacji pod względem zorganizowania środowiska i przychylności miejscowych władz, są kombatanaci z Litwy. Na Białorusi bywa różnie, w zależności od polityki prowadzonej przez lokalne władze. Jego zdaniem, najgorszą sytuację mają kombatanaci polscy zamieszkujący tereny dzisiejszej Ukrainy. Tamtejsze władze często nie wyrażają woli uznania ich praw kombatanackich — relacjonował Dobroński.

Postawie z komisji apelowali o opracowanie szczegółowego katalogu potrzeb Polonii, który pozwoliłoby na lepsze rozdystrybowanie pomocy finansowej i materialnej: odzież, książki itp. Przedstawiciele stowarzyszenia "Wspólnota Polska" zapowiedzieli, że są w trakcie opracowywania takiego "banku danych o Polonii".

Na prośbę Dmitrija Fiodorowa, działacza polonijnego z Jakucka, komisja zobowiązała się wystąpić z dezysderatem do MSZ o przyznanie takim działaczom prawa do otrzymania wizy wielokrotnego przekraczania granicy polskiej, pomijając procedury związane z Październikowym zaproszeniem ich do kraju.

Na prośbę przedstawiciela Polonii z USA, który podniósł kwestię "amerykанизacji języka ojczystego", komisja podjęła się też próby opracowania projektu ustawy o ochronie języka polskiego.

**Rolnictwo**

**Ponad 90 proc. gleb jest ekologicznie czysta**

Ponad 90 proc. polskich gleb jest ekologicznie czysta i można na nich produkować żywność najwyższej jakości — powiedział na konferencji prasowej wicepremier minister rolnictwa Roman Jagliński.

Dziennikarzem zaprezentowano wyniki, rozpoczętych w 1995 r., systematycznych badań monitorujących jakość gleb, roślin, produktów rolniczych i spożywczych. Badania te wykazały, że około 90 proc. stanowisk gleb nie zanieczyszczone, które mają naturalną zawartość tzw. pierwiastków śladowych. Gleby te mogą być przeznaczone pod wszystkie uprawy ogrodnicze i rolnicze.

Pierwszy, najniższy stopień zanieczyszczenia (przy 6-stopniowej skali) dotyczy ok. 8 proc. gleb. Grunty te mogą być przeznaczone pod wszystkie uprawy polowe, z ograniczeniem uprawy warzyw przeznaczonych dla dzieci.

Słabe zanieczyszczenie (drugi stopień) stwierdzono na niespełna 1 proc. gleb i odnosi się to do występowania 0,8 proc. kadmu i 1,3 proc. cynku. Dozwolona jest tam uprawa roślin zbożowych, okopowych i pastewnych. Na tych obszarach prowadzone są szczegółowe badania, które określą, jakie konkretnie pola należałyby przeznaczyć pod uprawę lnu, konopi oraz rzepaku przebranego na olej napędowy, zaprzestając tam produkcji żywności — wyjaśnił zastępca głównego inspektora Państwowej Inspekcji Skupu i Przetwórstwa Artykułów Rolnych Krzysztof Sobczak, sekretarz Rady Monitoringu.

**Przemysł**

**Rusza budowa fabryki General Motors w Gliwicach**

W Gliwicach uroczyste za-inaugurowano w środę budowę fabryki koncernu samochodowego General Motors. Za dwa lata z tamś montażowych fabryki ma zjechać ok. 70 tys. Opli rocznie. Zakład będzie kosztował 470 mln marek. Pracę znajduje w nim 2 tys. osób.

W środowej uroczystości za-inaugurowania budowy fabryki General Motors wzięli udział prezydent RP Aleksander Kwaśniewski i Klaus Kinkel, minister spraw zagranicznych i wicekanclerz federalny Niemiec.

Zdaniem Kwaśniewskiego, powstanie fabryki Opli w Gliwicach, miejscu rozpoczęcia II wojny światowej, ma wymiar symboliczny. "Polacy i Niemcy pokonują złą przeszłość i otwierają nowy rozdział w swej historii" — stwierdził prezydent. Dodał, że powstanie zakładu GM to szansa dla całego restrykturyzowanego regionu oraz dla polskich dostawców części samochodowych.

Minister Kinkel wskazał, że "pojednanie i współpraca to dla Niemców nie tylko sprawa polityki, ale i serca". Nie zapominamy, że zjednoczenie Niemiec zawdzięczamy także Polakom. Możemy teraz ramię przy ramieniu budować nową Europę. Polska powinna wstąpić do europejskiego pociągu a nawet zająć szybko miejsce w jego lokomotywie — powiedział Kinkel. Dodał, że rozszerzenie Unii Europejskiej na wschód stanowi wielką szansę. "Musimy się przygotować do ogólnoswiatowej konkurencji. Kraje pragnące wstąpić do UE muszą się też do tego przygotować, a Polska znajduje się na dobrej drodze" — podkreślił niemiecki dyplomata.

Louis R. Hughes, prezes GM International Operations powiedział, że gliwicka fabryka korzystając będzie z doświadczeń zdobytych przez firmę w Eisenach. Fabryka obejmie też czeszenie, spawalnictwo, lakiernictwo i montaż. Przewidziana jest też możliwość roz-



budowy.

Przedstawiciele władz regionalnych podkreślali, że dzięki powstaniu fabryki GM zyskają nie tylko bezpośredni kooperanci — dostawcy części oraz firmy budowlane i projektowe. W ich opinii zmiane

ulegnie całe otoczenie — infrastruktura Gliwic i regionu.

**NA ZDJĘCIU:** uroczystość otwarcia fabryki (od lewa) A. Kwaśniewski, L. Hegers i Klaus Kinkel.

Fot. EPA-ELTA

**Obyczaje**

**Kwaśniewski twierdzi, że nie pił w ONZ**

W Pałacu Prezydenckim pokazano dziennikarzom kasety wideo z pobytu Aleksandra Kwaśniewskiego na 51 sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Po pokazie Marek Świącie, sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta, nie wykluczył wytoczenia procesów cywilnych autorom artykułów, sugerujących, że podczas pobytu w ONZ prezydent był nietrzeźwy.

Jak wyjaśniali pracownicy Biura Prasowego Prezydenta, pokaz odbył się z powodu "bardzo niepokojących artykułów, które ukazują się ostatnio w prasie", sugerujących, że podczas pobytu w ONZ prezydent był nietrzeźwy. Zdaniem dziennikarzy, żadne ujęcie z pokazanego im filmu nie potwierdza tego faktu.

Na wszystkich ujęciach prezydent — zarówno podczas wystąpienia przed Zgromadzeniem Ogólnym jak i swoich spotkań — zachowuje się z wściąmą dla siebie dynamiką, ale nie "bełkoce" i nie nie wskazuje na to, żeby był pod wpływem alkoholu — jak twierdziła reporterką amerykańskiej gazety

"The Washington Times". Informacje opublikowane przez tę gazetę przedrukowało wiele polskich mediów.

W pokazanym filmie jest jedno ujęcie, na którym widać coaillale: podczas uroczystego śniadania u sekretarza generalnego ONZ Kwaśniewski — w imieniu zaproszonych gości — wznosi toast. Jest to zgodne z regulami protokołu dyplomatycznego. Na innym ujęciu prezydent owija się w polską flagę, co dziennikarze oglądający film potraktowali jako żart.

W projekcji uczestniczyło około 30 dziennikarzy, w tym ekipy telewizyjne. Już w trakcie pokazu część oglądających — wyraźnie zszokowana — opuściła salę. Pozostali często "przypięsiali" projekcję.

"Jestem zwolennikiem skierowania tej sprawy na drogę sądową — rozważamy taką możliwość" — powiedział po pokazie Świącie, który towarzyszył Kwaśniewskiemu podczas pobytu w ONZ. Jednak — jego zdaniem — efekt propagandowy i moralny tej informacji "jest już nie do zrekompensowania". Podkreślił, iż ostateczną decyzję w sprawie wytoczenia procesów podejmie prezydent.

Pytany, czy ewentualne oskarżenia skierowane byłyby tylko przeciwko polskim mediom, Świącie odpowiedział: "W polskich gazecie ukazał się zmanipulowany fotomontaż zdjęć prezydenta i polscy autorzy insynuacji, że dotyczy to prezydenta Kwaśniewskiego; amerykańscy autorzy, którzy ryzykują setki tysięcy, a być może miliony dolarów, w przypadku przegrania takiego procesu byli bardziej ostrożni...".

Świącie pytany dlaczego — jego zdaniem — takie materiały ukazały się w amerykańskim dzienniku, odpowiedział: "bez komentarza — z zalem...".

**ZAMIAST PROLOGU:** Gdy 10 czerwca 1992 roku rząd przyjął uchwałę o przeniesieniu Muzeum Sztuk Pięknych do gmachu przy ulicy Wielkiej nr 4 — gospodarze zbytnio się nie martwili. Zresztą mówiąc szczerze nie było powodów — zabytkowy zespół architektoniczny — pałac Chodkiewiczów choć zapuszczony był wymarzone miejsce dla muzeum, które po zwrocie Katedry dla wiernych zostało bardzo ściśnięte. Gmach Ratusza, w którym tyle lat się mieścił, został oddany dla Pałacu Pracowników Sztuki. Więc faktycznie muzeum zostało bez dachu. Decyzję rządową przyjęli nawet entuzjastycznie.

Z niecierpliwością wyczekiwali chwili, kiedy będą mogli powitać zwiedzających. I oto otwarto pierwsze skrzydło, rzecz naturalna i pierwszą ekspozycję.

Do końca prac jeszcze daleko — gmach ogromny, tym bardziej, że mowa tu nie o jednym, a kilku budynkach, a raczej dokładnie całym zespole. Dla Wileńskiej Galerii Obrazów zaplanowano też przekazanie innych części zespołu wraz z gmachem, gdzie obecnie mieści się przychodnia skórno-wenerologiczna.

Przygotowany projekt rekonstrukcji przewiduje odrodzenie wszystkich części tej posesji. A gospodarze Muzeum Sztuk Pięknych na czele z dyrektorem R. Budrysem snują wspaniałe projekty, jak to obok unikalnych dzieł sztuki — zabrzmi muzyka, na ogromnym balkonie może się bowiem zmieścić nawet cała orkiestra symfoniczna...



**A życie wnosi korekty**

Jak grzmot z jasnego nieba spadła na muzeum wiadomość, że nie oni jedni są gospodarzami całego tego zespołu. Wręcz odwrotnie doowiedzieli się, że są... lokatorami i że nie powinni przeszkadzać prawowitym właścicielom (?), którzy mają plany i... pieniądze.

Nie były to ciche słowa. Od razu zostały poparte odpowiednim dokumentem. Okazuje się, że jeszcze 3 maja 1993 roku ówczesny mer Wilna V. Jasulaitis pozwolił dla kilku mieszkańców domu ulicy Wielkiej nr 10 (konkretnie: S. Černiauskasa, E. Nazelskisa i R. Ubartasa) zrekonstruować gmach gospodarzy w podwórzu. Ci wzięli się szybko do dzieła i po roku dawne składy były już sprzątanym.

Rekonstruowany gmach gospodarzy — to budynek końca XVIII wieku, dawna wozownia, czyli miejsce na karety. Wielokrotnie przebudowywana, bardzo zniszczona. Po wojnie urządzona była tu sala podnoszenia ciężarów.

**Budynek za 18 litów**

Nowi właściciele nabyli wozownię w lipcu 1994 roku, placąc dla Wileńskiej Dyrekcji Restauracji Starówki Wileńskiej po... 6 litów 33 centy. Czyli nieudróżnionym — za cały ten budynek — 18 litów 99 centów. Nie omylił się przyznając te cyfry i mówiąc szczerze już dziś nie była ona dla nas szokiem, gdyż w roku ubiegłym pisaliśmy o tym, jak to na Starówce wileńskiej sprzedawane były mieszkania po 15 i 28 litów. Prawda nie w tak zabytkowym zespole, nie w dziedzińcu pałacowym. No, ale zwrócić uwagę: kto nabył wozownię! Komentarz chyba jest zbędny.

Wrócić jeszcze do ceny, którą określiło biuro inwentaryzacyjne "Valda". Zresztą nie naruszając bynajmniej przepisów, albowiem biuro może oceniać gmachy nie zwracając zupełnie uwagi na ceny rynkowe. Takie są ustawy.

Gdy tylko wydane było rozporządzenie mera na prywatyzację ówczesne Ministerstwo Kultury i Oświaty zaczęło bić na alarm, zwróciło się od razu do samorządu miasta Wilna z prośbą, by dokładnie przeanalizować to zagadnienie i oczywiście udzielić rozporządzenie. Prośba nie została usłyszana i wido-

czego tak długo nie jest rozpatrywana rozporządzenie.

Gdy taka "korespondencja" rządowo-samorządowa trwała — Wileńska Dyrekcja Restauracji Starówki zwróciła się do biura inwentaryzacji "Valda", by ta oceniła gmachy gospodarzy przy ulicy Wielkiej 8/10. Tym razem prośba została usłyszana błyskawicznie. I już po kilku dniach nowi właściciele zapłacili wyżej wspomnianą sumę.

**Klamka zapadła**

...i rozpoczęła się walka dwóch stron. Wileńska Galeria Obrazów

inne składy, a dawną wozownię oddać dla galerii, która by ją odrestaurowała i udostępniła dla zwiedzających. Dziś widzą jedynę wyjście — dać kompensatę dla właścicieli.

Tak sądzą dziś instytucje i urzędy, nawet te, które daly zgodę na prywatyzację. Ale co znaczą dziś ich sądy, kiedy jest właściciel. A raczej właściciele. Przypomnijmy, z jakim zapalem zabrali się do dzieła. Jak do grubych starych murów zaczęli domurowywać nowe ściany przyszłych garaży. Czyż nie zgodnie z pierwotną funkcją — były karety była wozownia, dziś są samochody,

nieżni, to niech przynajmniej nie przeszkadzają dla tych, kto ma pieniądze i chce podnieść Starówkę do życia.

Nie wspomnieliśmy jeszcze o jednej rzeczy, bardzo istotnej, gdyby powstały garaże, to ich właściciele nie mogliby do nich... dotrzeć, czyli dojechać, gdyż jedyną wjazd to brama pałacowa, czyli przez dziedzińiec pałacowy. A na tym jak przypominamy planowane są koncerty muzyki.

— Umówiliśmy się z Maestro S. Sondeckiem, że aby właśnie tu przebiegały takie imprezy — mówi dyrektor R. Budrys. — Chętnie przyklasną naszej inicjatywie, obejrzał balkon, na którym może się zmieścić nawet cała orkiestra symfoniczna. Gdzie jeszcze znajdziemy taką salę pod otwartym niebem, w centrum miasta na 2 tysiące widzów.

No, ale zrezygnujmy z koncertów, w imię garaży, to tak do nich w godzinach wieczornych i nocnych nie sposób dotrzeć, wszak zespół muzealny ma być chroniony, na noc trzeba koniecznie zamykać bramę i włączać sygnalizację. Podobnych argumentów można przetrzącać wiele.

**ZAMIAST EPILOGU.** A właściciele nie będzie takowego. Mówiąc szczerze na dzień dzisiejszy nie wie jak już sprawa skończy. Teoretycznie to niby wszyscy wiedzą, że stała się rzecz absurdalna. Ale tylko teoretycznie. Jaki wydykt wyda III sąd dzielnicy miasta Wilna — czas pokaże.

Pracownicy Wileńskiej Galerii Obrazów są już pełni pesymizmu. Zmęczeni walką. Gdy otrzymywali gmach nawet nie mogli przedstawić, że oni muzealnicy będą musieli walczyć z błędem zrobionym przed laty. Zresztą czy na pewno błędem, a nie świadomym podstępem... Helena GLĄDKOWSKA

**Historia z tej ziemi**

**Witajcie garaże: żegnaj, wozownio!**

cznie po dziś dzień leży głęboko w szufladach samorządu, chociaż władza miejska tu już się zmienia.

Następna petycja powędrowała już do rządu. Tym razem od Muzeum Sztuk Pięknych. W odpowiedzi ówczesny zarząd samorządu m. Wilna skonstruował, że rzeczywiście rozporządzenie mera było wydane pośpiesznie. Oparte na niedokładnej informacji i w swej istocie narusza przepisy ochrony zabytków kultury, dlatego też ma być rozpatrzona na najbliższym zarządzie.

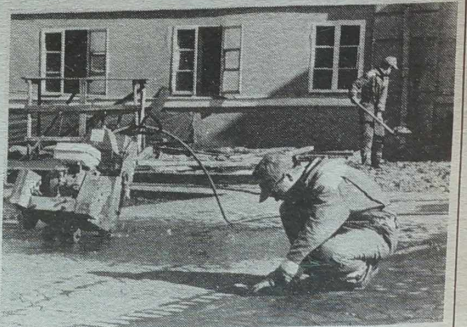
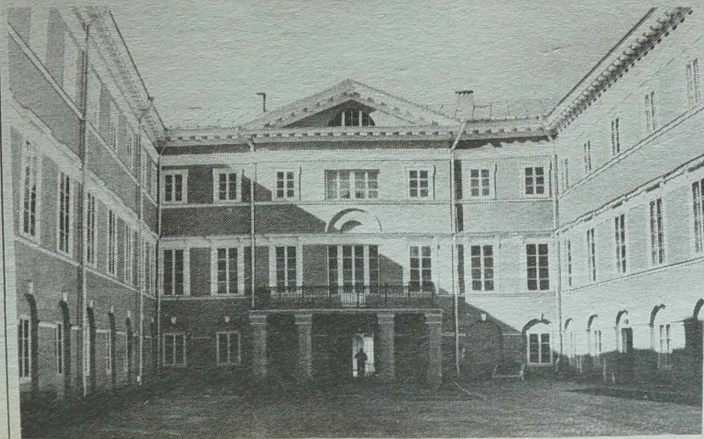
Minał miesiąc, drugi, trzeci. Cały prawie rok. Samorząd był głuchy i ślepy. Naprawdę ówczesny przewodniczący Rady Ministrów listownie prosił, by samorząd wytłumaczył dla-

zamiast cieszyć się z nowej siedziby i snuć plany o przyszłych ekspozycjach — walczyli. Walczyli — listami, prośbami, które wysłały do wszystkich możliwych instytucji i urzędów. Ówczesnym otrzymuje odpowiedź, że prywatyzacja była nieprawna, gdyż wozownia znajduje się na ewidencji samorządu m. Wilna, a sprzedają ją Wileńska Dyrekcja Restauracji Starówki. Ostatnia absolutnie nie chce się zgodzić, że naruszone zostały przepisy prawne, motywując, że mieszkańcy kupując mieszkania mieli też prawo nabyć pomieszczenia gospodarcze, czyli składy. Ze są historyczne? Ano rzeczywiście można było sprawę rozpatrzyć inaczej, tzn. wydzielić dla mieszkańców

potrzebne są garaże.

Kto zresztą wie, czy ta budowa skończyłaby się na garażach widząc mocne fundamenty gmachu wozowni. Zresztą nowi właściciele nie ukrywali swych zamiarów i planów, czując się tu pewnie, a czasami nawet agresywnie.

Budowa garaży została wstrzymana. Sprawa znalazła się w sądzie. Ale gospodarze — Wileńska Galeria Obrazów — nie są bynajmniej przekonani, że prace znów się nie rozpoczną. Sąd raz po raz się odkłada — nowi właściciele nie przychodzą. Czas od czasu przypominając dla muzealników, że są intruzami i... zbrakami, że dużo jeszcze lat przejdzie zanim będą mogli zakończyć rekonstrukcję całego zespołu architektonicznego. Wszak są bezpie-



NA ZDJĘCIACH: na starej wozowni ślady nowych plomb murawnych, w tym to właśnie podwórzu zaplanowane są koncerty muzyki symfonicznej, kto dziś odpowie, czy przez tą cementową kostkę nie pojawią supernowoczesne limuzyny...

Fot. Tadeusz Ważniewicz

# UTE V Festiwal Unii Teatrów Europy — Kraków 96

Dziś i jutro w Krakowie, na scenie Teatru im. Juliusza Słowackiego grane są "Trzy siostry" Antona Czechowa — reż. Aleksandru Dacie (Teatrul Lucia Sturdza Bulandra — Bukareszt). Natomiast w Starym Teatrze (Duża Scena) Jerzy Grzegorzewski prezentuje "Dziady — dwanaście improvizacji" według Adama Mickiewicza.

Z warsztatem twórczym Jerzego Grotowskiego mieliśmy okazję zapoznać się w bieżącym roku na Festiwalu LIFE w Wilnie ("Wujaszek Wania" A. Czechowa na scenie warszawskiego Teatru Studio). Czechow po rumuńsku demonstrowany obecnie w Krakowie w ramach Festiwalu UTE już od kilku dni potęguje emocje nie tylko polskich teatromanów.

## Teatr im. Lucii Sturdzy Bulandry

Bukareszteński Teatr Bulandry istnieje od 1954 r. Jego nazwa pochodzi od nazwiska dyrektora prowadzącego go przez 15 lat — Lucii Sturdzy Bulandry. Niezależnie od problemów politycznych ostatniego czasu teatr utrzymuje jednakowo wysoką pozycję w rumuńskiej sztuce awangardowej. Nie zawahał się przed ryzykiem prowadzenia żywego dialogu z historią.

Uważana za ośrodek kulturalnego ruchu opery "Bulandra" była często prześladowana przez rumuńskich liderów politycznych i cenzurę. "Rewizor" Gogoła w reżyserii Luciana Pintilie po zaledwie czterech spektaklach został zdjęty decyzją Rady Ministrów. Luciano Pintilie, którego inscenizacje na deskach "Bulandry", m. in. dramatów Caragiale i Czechowa, uchodzą za teatralne arcydzieła, otrzymał zakaz pracy w własnym kraju.

Do wybitnych przedstawień teatru należą również "Wieczór Trzech Króli", "Makbet", "Burza" i "Jak wam się podoba" Szekspira w reżyserii Liviu Ciulei.

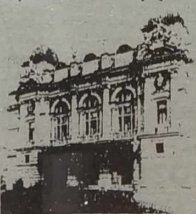
Artyści tego teatru nigdy nie zaakceptowali prób narzucenia im przez reżim "tideowego" repertuaru. Potajemny dialog z publicznością

przyniósł wyniki. Poprzez liczne uczestnictwo w spektaklach "Bulandry" w grudniu 1989 r. widzowie zmanifestowali swoją więź z walczącymi artystami.

W 1990 r. funkcję dyrektora teatru objął Ion Caramitru. "Teatr Komediowy" Goldoniego w reżyserii Silvio Purcarate stał się spektaklem stawnym na całą Europę. Obecnie Teatrem Bulandry kieruje aktor Virgil Ogasanu. Teatr ma czterech stałych reżyserów: Catalina Buzoianu, Valeriu Moisescu, Alexandru Tocilescu i Alexandru Dacie.

W ciągu 40 lat działalności bukareszteński teatr pokazał ponad 250 premierowych przedstawień.

## Teatr im. Juliusza Słowackiego — przekład przez Jana Matejkę...



Jak już wspominałam, rumuńskie "Trzy siostry" grane są

dziś i jutro na scenie Teatru im. Juliusza Słowackiego. Scena ta w czasie trwania całego Festiwalu jest wykorzystywana tylko... trzykrotnie (z ostrożnością "konieczności"?). Nad Teatrem im. Juliusza Słowackiego wisi przekleństwo rzucone przez Mistrza Jana. (Jest jednak nadzieja, że Rumunów ominie...). A było to tak.

Teatr zbudowano w 1893 r. według projektu Jana Zawiejewskiego. Zbudowano go w miejscu średnio-wiecznych zabudowań klasztoru Duchaków de Saxa i kościoła Św. Ducha, pamiętającego czasy ostatnich Piastów. Te gotyckie budowle od dzieciństwa fascynowały Jana Matejkę. W 1885 r. Rada Miejska zdecydowała o zburzeniu całego średnio-wiecznego kompleksu, postanowiono, że w tym miejscu stanie teatr. W obronie zażytków wystąpił ostro Jan Matejko — "przekładał, prosił, protestował". List artysty w tej sprawie pozostał bez odpowiedzi. Nocą, chytkiem, zburzono historyczną pamiętkę. Rozgoryczony Matejko odesłał Radzie honorowe obywatelstwo oraz zapewnił, że swoich obrazów nigdy w Krakowie nie wystawi. Pismo skierowane do radnych kończył słowami: "Oby kiedyś, w ostatniej godzinie, zastali Chrystusa Pana miłosierniejszym dla siebie, niż oni okazali się i okazać się jeszcze względem czcigodnych murów starego Krakowa".

Pismo to Jan Matejko napisał 23 maja 1892 r. Współcześni powiadali, że "mistrz Jan przeklął miejsce przyszłego teatru".

Gmach, budowany przez stu laty, pośpiesznie, raz po raz ujawnia wszelkie niedoróbki, w niektórych partiach — po prostu się sypie. Aktorzy, reżyserzy tego teatru (w odróżnieniu od Starego) jakoś nie wychodzą dotąd "na szersze wody"...

Alwida Antonina BAJOR  
Kraków — Wilno

NA ZDJĘCIU: gmach Teatru im. Juliusza Słowackiego przy pl. Św. Ducha.



## Kronika kulturalna

### Przyjedzie do nas Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego z Kalisza

Apollonia Skakowska — prezes-dyrektor Centrum Kultury Polskiej na Litwie im. Stanisława Moniuszki "szukuje gruntu" na przyjazd do Wilna Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego z Kalisza. 20 października zespół ten da dwa przedstawienia na scenie Teatru Młodzieży (ul. Arkilij 5). Będzie to sztuka Gabrieli Zapolskiej "Ich czworo".

### "Wilia" bardzo serdecznie zaprasza

każdego, kto skończył lat 14 i lubi śpiewać, tańczyć lub grać na instrumentach muzycznych. Czyli odbywa się rekrutacja nowych członków do tego znanego, najstarszego na Litwie Polskiego Zespołu Piosenki i Tańca. Przyjmowanie nowych członków do chóru, grupy tanecznej i kapeli odby-

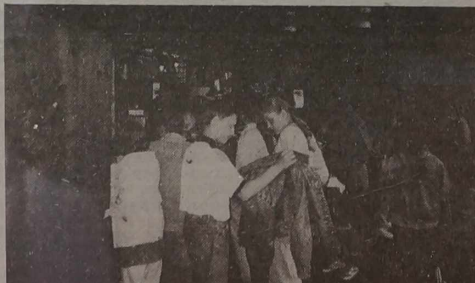
wa się w każdą środę i piątek w pokoju 321, w Pałacu Kultury Związków Zawodowych (ul. Mykalojaizjo-Putino 5).

### Winiuk z kompanią

Zdjęcie (pięknie) i bardzo aktualne. Choć pochodzi z ubiegłorocznych dożynek w Powiewioro (Winiuk w towarzystwie Anny Adomowicz — prowadzącej niemal wszystkie polskie imprezy artystyczne), zorganizowanych przez Centrum Kultury Polskiej na Litwie im. Stanisława Moniuszki. Aktualnie, bo zniwa kapusiane się rozpoczynają, a Winiuk — Dominik Kuziniewicz wraz z kompanią, w której skład wchodzi "Winiuki" (zespół estradowy) i piosenkarka Luba Nazareno, szykują się do wspólnego występu, który się odbędzie 27 bm. w Pałacu Kultury Związków Zawodowych.

H. J.  
Fot. Jerzy Karpowicz

## "Świteziankowa" na zaproszenie "Grzesia"



Pogoda tego lata nie rozpieszczala nas ani słońcem, ani ciepłem, a raczej zanudzała monotonią chłodu i deszczu. Bez żalu więc po skróconych wakacjach i z nadzieją na piękną przygodę zaczęliśmy się szykować do

wyjazdu do Puław — miasta-siedziby Harcerskiego Zespołu Piosenki i Tańca "Grzes", który dzięki Centrum Kultury Polskiej na Litwie mieliśmy przyjemność tej wspaniałej gościć w Wilnie.

Pomimo to, że nasi gospodarze nie zdążywszy wrócić z Irlandii wyjechali do Włoch, nie byliśmy pozbawieni opieki. Rodzice oraz pozostali członkowie zespołu "Grzes" świetnie opiekowali się nami oraz zespołem z Holandii, wypinając cały czas nie tylko koncerty, lecz i wycieczkami.

W Natężeniu zwiedziliśmy pijalnię wód, a przy okazji obejrzelśmy wiele gatunków palm i przy lirycznej grze Pana Skrzypka. Zwiedziliśmy też w tym uzdrowisku domek Bolesława Prusa. Na naszym wspólnym z Holendrami występie sala była wypelniona po brzegi, usłyszeliśmy wiele miłych, wzruszających słów pod naszym adresem.

Kazimierz Dolny spotkał nas zimną, deszczową aurą, jednak to nie przeszkodziło obejrzeć jego zabytki, galerię malarstwa, odbyć wycieczkę

## Tych dni nie zapomnimy nigdy



stakiem po Wiśle, wystąpić choć w małej salce, lecz dla świetnej publiczności.

Dęblin. Muzeum Lotnictwa Wojskowego, lotnisko, no i boisko ćwiczebne wyposażone w łańcuchowe drabinki, wyrzutnie, tunele, liny i inne urządzenia, za których pomocą studenci szkoły lotniczej ćwiczyli swoją sprawność fizyczną, a nasi opiekunowie — nerwy, patrząc na wysokościowe popisy zespołowców.

Lublin obejrzelśmy przez okna autokaru, ponieważ po zwiedzeniu hitlerowskiego obozu koncentracyjnego na Majdanku nie mieliśmy chęci do żadnego przyjęcia.

Okeniliśmy się dopiero w Warszawie — wielokrotnie już odwiedzanej, jednak nadal miłe widzianej. Muzeum Wojska Polskiego, panorama miasta z Pałacu Kultury i Nauki,

Starówka z pysiami w nagrodę dla najwytrwalszych — tak minął ponowny piety wrażeń dzień. Uwieńczeniem pobytu w macierzy było zwiedzenie puławskiego parku z jego zabytkowymi zabudowaniami, koncert w Domu Chemika oraz pozagalnia szata zabawa.

W mroczek nocy, tonący we łzach autokar pozostawił za sobą kolejną "Świteziankową" przygodę. Dziękujemy serdecznie Ci, drogi "Grzesiu", oraz naszym opiekunom, którzy doprowadzili tę przygodę do skutku.

Bożena PIETKONIS,  
członkini zespołu "Świtezianka"

NA ZDJĘCIACH: "Świtezianka" w Puławach, przy Świątyni Sybilla; na statku po Wiśle (zuch chłopców); "wieniec asów".

Fot. Alicja Żuk,  
Miroslaw Borowko









PIĄTEK, 4 PAŹDZIERNIKA

7.00 - Dzień dobry. 8.00 - Wybieramy Sejm RL. Kandydaci...

BALTYCKA TV 8.30-17.50 - Program BBC. 18.00 - S. "Tak świat się kręci"...

TELE-3 8.00 - Wiadomości CNN. 8.30 - Z pierwszej kci. 8.40 - S. "Santa Barbara"...

WILEŃSKA TV 8.00 - Wiadomości z Wilna. 8.10 - Moje życie. 8.25 - Moje kino...

LNK 7.30 - Poranne koto. 9.05 - S. "Bez domu jest źle". 15.55 - Komedia anim.

ROSYSKA TV 6.00 - Ekspres poranny. 6.25 - W drodze do pracy. 6.35 - S. "Mac i Maty"...

jadrodzina". 9.50 - Oczywiste, lecz nieprawdopodobne. 10.25 - Dopoki wszyscy w domu...

ROSYSKA TV 6.00 - Ekspres poranny. 6.25 - W drodze do pracy. 6.35 - S. "Mac i Maty"...

TV POLONIA 8.00 - Program dnia. 8.05 - "Credo" - magazyn redakcji katolickiej...

szcze pamiętasz?" 9.30 - Wiadomości. 9.40 - Klipsy z Gimnastyki. 10.25 - Przed-siowniki koncert zwycięz. 11.00 - "Znak Róży"...

TV POLONIA 8.00 - Program dnia. 8.05 - "Credo" - magazyn redakcji katolickiej. 8.30 - Muzyka kameralna...

TVP-1 7.00 - Kawa czy herbata? 9.00 - "Moda na sukces" - serial prod. USA...

Wiadomości. 9.40 - Klipsy oraz Dzieci. 10.05 - Klipsy z Gimnastyki. 10.25 - Przed-siowniki koncert zwycięz. 11.00 - "Znak Róży"...

POLSAT 7.00 - "Nieustraszone" - serial sensac. USA. 8.00 - Poranek z PolSatem. 8.55 - Informacje. 9.00 - Politycz-ne graffiti. 9.15 - Klub Fit-ness Woman. 9.30 - "Ufo-zaury"...

dra dzieci. 13.30 - Orazliwość - program dla młodzieży. 14.00 - Nie tylko dla dam. 14.30 - Magyzo. 15.00 - "Sztuka informacji"...

POLONIA-1 7.00 - "Sol De Batey" - serial. 7.50 - Power dance. 8.45 - Teleshop. 9.10 - Filmy anim. 10.30 - "Stelli-na"...

SOBOTA, 5 PAŹDZIERNIKA

8.00 - Dzień dobry. 10.00 - Cudzego bólu nie by-wa. 10.30 - Sroka. 11.00 - Nasz język. 11.30 - Witaj, Francjo. 12.05 - Sport na świecie. 12.50 - Klub zachow-y...

17.00 - Ekorozdga. 17.30 - Dzielecy weekend. 18.00 - S. "Tak świat się kręci". 19.00 - Film fab. "Dziękuję i do-brano"...

TELE-3 9.15 - S. anim. 9.40 - Film anim. 10.05 - S. anim. 10.30 - Filmy. 11.00 - S. "Marzenie z Kalifornii"...

WILEŃSKA TV 8.25 - Wiadomości z Wilna. 8.35 - Film dok. "Dzi-ka przyroda Australii"...

Muzyka. 22.50 - Patrol dro-gowy. 23.05 - Film fab. "Namiętność do Angeliki"...

IKANAŁ ROSJI 7.00 - Film przygodowy "Zapomnijcie stwo śmierć". 8.30 - Słowo duszpastera. 8.45 - Domowa biblioteka...

ROSYSKA TV 7.00 - Program dla dzie-ci. 7.30 - Film dok. 7.50 - Film anim. 8.10 - S. "Mac i Maty"...

Sad kultury. 15.35 - Film dok. 16.35 - "Swoja gra". 17.00 - I Światowy Festiwal Cyрку. 18.00 - S. "Królowa Margot"...

TV POLONIA 8.00 - Program dnia. 8.05 - "Benefis Olgierda Łukaszewicza"...

7.00 - Program dla dzie-ci. 7.30 - Film dok. 7.50 - Film anim. 8.10 - S. "Mac i Maty"...

polskiej. 5.55 - Czarno-biały świat Andrzeja Mleczki. 6.30 - Listy od widzów. 6.40 - Biesiady Humoru i Satyry. 7.30 - "Skarbiec"...

TVP-1 8.00 - W drugim planie. 8.15 - Z Polski - reportaż. 8.30 - Wszystko o działce i ogrozie. 9.00 - Agrolinia. 9.30 - Wiadomości. 9.40 - Program dla dzieci. 10.05 - "Kawa czy herbata"...

POLSAT 7.00 - Program muzyczny. 8.00 - Disco Relax. W drodze - magazyn redakcji programów religijnych. 9.15 - Płace Słoneczny 4 - pro-gram dla dzieci. 9.55 - Cza-

rodziska z Księżycą" - serial animowany dla dzieci. 10.45 - "Rajska plaża" - serial dla młodzieży. 11.45 - "Zabie drozdz" (USA). 13.55 - "Człowiek z M.3" (Polska). 15.30 - Oskar - magazyn filmowy. 16.00 - "Nixon" - brytyjski miniserial dok. 17.00 - Informacje. 17.15 - O to Polska - magazyn reporter-ów. 17.45 - Egzamin dojrzałości - program roz-ywkowy. 18.45 - Program roz-ywkowy. 19.45 - Informa-cja. 20.00 - Disco Polo Live. 20.50 - Losowania LOTTO. 21.00 - "Kojak" (USA). 22.00 - "Miaszteczko Twin Peaks" (USA). 23.00 - "Terror w miaszteczku Code-ville" (USA). 0.40 - "Cze-ly jak sen" - serial amerykański. 1.30 - Playboy i Dziewczy-ny z kalendarza. 2.05 - "Cri-ters 3" (USA).

POLONIA 1 8.00 - Teleshop. 9.30 - Filmy animowane. 10.30 - "Stellina" - telenowela włoska. 12.00 - "Zbuntowa-na" - telenowela argentyńska. 21.00 - "Polubił się" - telenowela argentyńska. 22.45 - "Dziś Anioli" - film sensacyjny. USA. 0.50 - Penkany. 1.35 - Bliziej filmu.

